



MISTRZOWIE I ICH UCZNIOWE: STEFAN GIEROWSKI, JAROSŁAW MODZELEWSKI.

Prace z kolekcji dzieł sztuki PKO Banku Polskiego



Bank Polski

MISTRZOWIE I ICH UCZNIOWE: STEFAN GIEROWSKI, JAROSŁAW MODZELEWSKI.

Prace z kolekcji dzieł sztuki
PKO Banku Polskiego

AUTORZY OBRAZÓW

Stefan Gierowski, Jarosław Modzelewski,
Robert Maciejuk, Paweł Dunał

PKO BANK POLSKI
GALERIA KONCEPT
ŁÓDŹ 2025



Krzysztof Garbacz

Dyrektor Regionu
Bankowości Detalicznej w Łodzi
PKO Bank Polski

Regional Director
of Retail Banking in Łódź,
PKO Bank Polski

Szanowni Państwo.

Kontynuujemy w Galerii Koncept cykl wystaw „Mistrz i jego uczniowie”, prezentujący dzieła polskich artystów z kolekcji sztuki PKO Banku Polskiego. Zapoczątkowaliśmy go wystawą obrazów prof. Leona Tarasewicza i Jego Uczniów, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem miłośników sztuki i którą udostępniliśmy zwiedzającym także podczas Nocy Muzeów.

Wyjątkowość kolejnej wystawy podkreśla fakt, że przedstawiamy jednocześnie prace dwóch Mistrzów, Stefana Gierowskiego oraz Jarosława Modzelewskiego i ich uczniów, Roberta Maciejuka i Pawła Dunala. Zachęcamy Państwa do poszukiwań i rozważań, przy tak rzeczywście istniejących różnicach w twórczości, co jest przymiotem Mistrza...?

Na kolekcje sztuki PKO Banku Polskiego składają się z dwa odrębne zbiory. Pierwszy z nich „Kolekcja Sztuki XX wieku” powstała w 1998 r. jako zbiór prac trzech pokoleń wybitnych polskich artystów powojennych, którzy stali się „klasykami” sztuki współczesnej. Drugi zbiór został stworzony w latach 2019 – 2021 z okazji jubileuszu 100-lecia PKO Banku Polskiego i nosi nazwę „Nowej Kolekcji na Nowe 100-lecie”. Zadaniem Kolekcji jest bowiem odzwierciedlenie stanu polskiej sztuki przełomu XX i XXI wieku, a zarazem stworzenie przestrzeni do poznania i promocji najmłodszych adeptów sztuki.

Szanowni Państwo.

Kontynuujemy w Galerii Koncept cykl wystaw „Mistrz i jego uczniowie”, prezentujący dzieła polskich artystów z kolekcji sztuki PKO Banku Polskiego. Zapoczątkowaliśmy go wystawą obrazów prof. Leona Tarasewicza i Jego Uczniów, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem miłośników sztuki i którą udostępniliśmy zwiedzającym także podczas Nocy Muzeów.

Wyjątkowość kolejnej wystawy podkreśla fakt, że przedstawiamy jednocześnie prace dwóch Mistrzów, Stefana Gierowskiego oraz Jarosława Modzelewskiego i ich uczniów, Roberta Maciejuka i Pawła Dunala. Zachęcamy Państwa do poszukiwań i rozważań, przy tak rzeczywście istniejących różnicach w twórczości, co jest przymiotem Mistrza...?

Na kolekcje sztuki PKO Banku Polskiego składają się z dwa odrębne zbiory. Pierwszy z nich „Kolekcja Sztuki XX wieku” powstała w 1998 r. jako zbiór prac trzech pokoleń wybitnych polskich artystów powojennych, którzy stali się „klasykami” sztuki współczesnej. Drugi zbiór został stworzony w latach 2019 – 2021 z okazji jubileuszu 100-lecia PKO Banku Polskiego i nosi nazwę „Nowej Kolekcji na Nowe 100-lecie”. Zadaniem Kolekcji jest bowiem odzwierciedlenie stanu polskiej sztuki przełomu XX i XXI wieku, a zarazem stworzenie przestrzeni do poznania i promocji najmłodszych adeptów sztuki.

Budowa kolekcji sztuki współczesnej jest jednym z ważniejszych działań PKO Banku Polskiego wspierających rozwój kultury. Pomysłodawczynią modelu działania kolekcji sztuki PKO Banku Polskiego i zarazem kustoszem tej wystawy jest Prof. UW dr hab. Lidia Stefanowska.

PKO Bank Polski wspiera i promuje kulturę polską w różnych jej wymiarach angażując się w projekty ogólnopolski i lokalne. W Łodzi włączyliśmy się aktywnie w promocję sztuki budując Galerię Koncept w Oddziale 19, gdzie w jej otoczeniu rozwijamy relacje biznesowe.

Zapraszam.

Krzysztof Garbacz

Banku Polskiego wspierających rozwój kultury. Pomysłodawczynią modelu działania kolekcji sztuki PKO Banku Polskiego i zarazem kustoszem tej wystawy jest Prof. UW dr hab. Lidia Stefanowska.

PKO Bank Polski wspiera i promuje kulturę polską w różnych jej wymiarach angażując się w projekty ogólnopolski i lokalne. W Łodzi włączyliśmy się aktywnie w promocję sztuki budując Galerię Koncept w Oddziale 19, gdzie w jej otoczeniu rozwijamy relacje biznesowe.

Zapraszam.

Krzysztof Garbacz



Bank Polski



Maciej Domarecki

Galeria AOKZ

Jarosław Modzelewski/Stefan Gierowski/
PKO BP Galeria Koncept – to zestaw
redefiniujący kontekst przestrzeni. Ja-
kość, zróżnicowanego formalnie
i treściowo malarstwa Mistrzów, wpisuje
się w przestrzeń, w której znajdujemy
się z różnych przyczyn – poważnych,
błahych, przypadkowych. Sztuka staje się
bezpośrednio obecna. Mamy szansę by
uzupełniła chwilę, pozostała na dłużej,
a może była tylko/aż wartością wyłącznie
estetyczną. Sztuka Mistrzów wchodzi
w korelację z naszą codziennością
- towarzyszy, komentuje, uzupełnia,
estetyzuje. Wspaniale!

AOKZ

Jarosław Modzelewski/Stefan Gierowski/
PKO BP Galeria Koncept – to zestaw re-
definiujący kontekst przestrzeni. Jakość,
zróżnicowanego formalnie i treściowo
malarstwa Mistrzów, wpisuje się w
przestrzeń, w której znajdujemy się z
różnych przyczyn – poważnych, bła-
hych, przypadkowych. Sztuka staje się
bezpośrednio obecna. Mamy szansę by
uzupełniła chwilę, pozostała na dłużej, a
może była tylko/aż wartością wyłącznie
estetyczną. Sztuka Mistrzów wchodzi w
korelację z naszą codziennością - towa-
rzyszy, komentuje, uzupełnia, estetyzuje.
Wspaniale!

AOKZ



STEFAN GIEROWSKI

ur. 1925, Częstochowa
zm. 2022, Konstancin-Jeziorna

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej awangardy. Malarstwem abstrakcyjnym zajmował się od drugiej połowy lat 50. XX w. Nie nadawał swoim pracom tytułów, lecz nazywał je „Obrazami” i numerował cyframi rzymskimi. Wieloletni wykładowca warszawskiej ASP. Wyróżniany najważniejszymi nagrodami, w tym Nagrodą im. Jana Cybisa.

Gierowski czerpał inspiracje ze stylu informel, unizmu i sztuki postkonstruktivistycznej, choć jego prac nie da się w pełni zakwalifikować do żadnego z tych stylów. Dzięki wyszukanej grze faktur i kolorów bywa określany mianem kontynuatora szkoły koloryzmu. W latach 60. XX w. jego prace przybliżyły się do kierunków wizualistycznych, a w kolejnej dekadzie większą uwagę poświęcał wzajemnemu oddziaływaniu pól barwnych. W latach 80. z kolei doszło do tego poszukiwanie form artystycznych, które mogłyby spełniać funkcje pojęć werbalnych (np. „Malowanie Dziesięciorga Przykazań” z 1986 r.).

Kontakt ze sztuką Gierowski miał już od najmłodszych lat – ukształtowała go w dużej mierze inteligentna rodzina. Ojciec, Józef Gierowski, był lekarzem, którego zamiłowanie do malarstwa odegrało ważną rolę w formowaniu artystycznej postawy syna. Tradycje artystyczne w rodzinie były także obecne dzięki Antoniemu Gierowskiemu, wujowi Józefa, dziewiętnastowiecznemu malarzowi i rysownikowi. Po wybuchu II Wojny Światowej Stefan Gierowski – wraz z matką Stefanią

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej awangardy. Malarstwem abstrakcyjnym zajmował się od drugiej połowy lat 50. XX w. Nie nadawał swoim pracom tytułów, lecz nazywał je „Obrazami” i numerował cyframi rzymskimi. Wieloletni wykładowca warszawskiej ASP. Wyróżniany najważniejszymi nagrodami, w tym Nagrodą im. Jana Cybisa.

Gierowski czerpał inspiracje ze stylu informel, unizmu i sztuki postkonstruktivistycznej, choć jego prac nie da się w pełni zakwalifikować do żadnego z tych stylów. Dzięki wyszukanej grze faktur i kolorów bywa określany mianem kontynuatora szkoły koloryzmu. W latach 60. XX w. jego prace przybliżyły się do kierunków wizualistycznych, a w kolejnej dekadzie większą uwagę poświęcał wzajemnemu oddziaływaniu pól barwnych. W latach 80. z kolei doszło do tego poszukiwanie form artystycznych, które mogłyby spełniać funkcje pojęć werbalnych (np. „Malowanie Dziesięciorga Przykazań” z 1986 r.).

Kontakt ze sztuką Gierowski miał już od najmłodszych lat – ukształtowała go w dużej mierze inteligentna rodzina. Ojciec, Józef Gierowski, był lekarzem, którego zamiłowanie do malarstwa odegrało ważną rolę w formowaniu artystycznej postawy syna. Tradycje artystyczne w rodzinie były także obecne dzięki Antoniemu Gierowskiemu, wujowi Józefa, dziewiętnastowiecznemu malarzowi i rysownikowi. Po wybuchu II Wojny Światowej Stefan Gierowski – wraz

- dołączył do ZWZ, a potem AK i aktywnie uczestniczył w działaniach konspiracyjnych pod pseudonimem „Hubert”. W 1941 r.
- w wieku 16 lat – rozpoczął podziemne kursy artystyczne pod okiem Andrzeja Olesia, znanego kieleckiego akwarelisty. Po rozwiązaniu AK Gierowski przeniósł się do Krakowa, gdzie rozpoczął równoległe studia na dwóch kierunkach: historii sztuki na ASP oraz historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. To okazało się kluczowe w kształtowaniu jego myślenia o malarstwie i sztuce, otwierając go na nowo-czesność. Na ASP szybko zaliczono mu konspiracyjne zajęcia prowadzone przez Olesia i przeniesiono na trzeci rok. Studio-wał w pracowniach Zbigniewa Pronaszk i Karola Frycza, gdzie zgłębiał malarstwo w architekturze oraz tworzył projekty scenografii teatralnych. Na uczelni poznał m.in. Jerzego Panka, Zbigniewa Grzybow-skiego, Stanisława Wójcika i Andrzeja Wróblewskiego. Podczas studiów nawiązał także współpracę z tygodnikiem społecz-no-literackim „Wieś”, gdzie publikował artykuły o sztuce nowoczesnej i ilustrował kolejne wydania. Po zakończeniu studiów (w 1948 r.) Gierowski wrócił do rodzinnych Kielc, gdzie rozpoczął pracę jako referent do spraw plastyki w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Prowadził tam także ognisko plastyczne przy Związku Polskich Artystów Plastyków. Rok później dostał propozycję pracy jako redaktor techniczny czasopisma „Wieś”, co wiązało się z przenosinami do Warszawy. Dzięki tej pracy poznał m.in. Władysława Strzemińskiego – fragmenty jego tekstów dotyczących „Teorii Widzenia” i unizmu były publikowane na łamach czasopisma „Wieś”. W 1951 r. Gierowski rozpoczął pracę w Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym w dziale tek i albumów. W 1955 r. wziął udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuki Młodych w Zachęcie, a jego kompozycja „Kocham Życie” uzyskała II nagrodę. To wywołało popularność

z matką Stefanią – dołączył do ZWZ, a potem AK i aktywnie uczestniczył w działaniach konspiracyjnych pod pseudonimem „Hubert”. W 1941 r.
- w wieku 16 lat – rozpoczął podziemne kursy artystyczne pod okiem Andrzeja Olesia, znanego kieleckiego akwarelisty. Po rozwiązaniu AK Gierowski przeniósł się do Krakowa, gdzie rozpoczął równoległe studia na dwóch kierunkach: historii sztuki na ASP oraz historii na Uniwer-sytecie Jagiellońskim. To okazało się kluczowe w kształtowaniu jego myślenia o malarstwie i sztuce, otwierając go na nowoczesność. Na ASP szybko zaliczono mu konspiracyjne zajęcia prowadzone przez Olesia i przeniesiono na trzeci rok. Studiował w pracowniach Zbigniewa Pronaszk i Karola Frycza, gdzie zgłębiał malarstwo w architekturze oraz tworzył projekty scenografii teatralnych. Na uczelni poznał m.in. Jerzego Panka, Zbigniewa Grzybowskiego, Stanisława Wójcika i Andrzeja Wróblewskiego. Podczas studiów nawiązał także współ-pracę z tygodnikiem społeczno-literackim „Wieś”, gdzie publikował artykuły o sztuce nowoczesnej i ilustrował kolejne wydania. Po zakończeniu studiów (w 1948 r.) Gierowski wrócił do rodzinnych Kielc, gdzie rozpoczął pracę jako referent do spraw plastyki w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego. Prowadził tam także ognisko plastyczne przy Związku Polskich Artystów Plastyków. Rok później dostał propozycję pracy jako redaktor techniczny czasopisma „Wieś”, co wią-zało się z przenosinami do Warszawy. Dzięki tej pracy poznał m.in. Władysława Strzemińskiego – fragmenty jego tekstów dotyczących „Teorii Widzenia” i unizmu były publikowane na łamach czasopi-sma „Wieś”. W 1951 r. Gierowski rozpoczął pracę w Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym w dziale tek i albumów. W 1955 r. wziął udział w Mię-dzynarodowej Wystawie Sztuki Młodych

i uznanie Gierowskiego jako malarza nowej generacji. Pozycję tę umocniła praca „Gołębnik”, wystawiona w tym samym roku na VI Wystawie Okręgu Warszawskiego. Przypieczętowaniem pozycji malarza w środowisku artystycznym był udział w Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi”, znanej także jako „Arsenał” – okazała się ona wystawą pokoleniową twórców sprzeciwiających się stylistyce socrealizmu. Poznani tam artyści, m.in. Tadeusz Dominik, Marian Bogusz, Rajmund Ziemiński, Jerzy Tchórzewski, Jacek Sempoliński, czy Alina Szapocznikow, stali się długoletnimi znajomymi Gierowskiego. Wkrótce wszyscy zostali czołowymi postaciami sztuki swojego pokolenia. W styczniu 1957 r. artysta po raz pierwszy wystawił swoje dzieła w Galerii Krzywe Koło, rozpoczynając tym samym kilkuletnią, owocną współpracę z Marianem Boguszem i kręgiem artystycznym Galerii. W lutym tego samego roku na Walnym Zjeździe Delegatów Okręgów ZPAP malarz został wybrany na stanowisko sekretarza organizacji. Razem z nowym zarządem – w tym Janem Cybisem, nowym przewodniczącym Związku, a prywatnie swoim przyjacielem – rozpoczął pracę nad nowym statutem. W konsekwencji Związek został zupełnie przeorganizowany, a wszelkie elementy polityczne lub socjalistyczne usunięte. Dzięki Gierowskiemu uruchomiono także kilkadziesiąt przestrzeni wystawienniczych podległych ZPAP w całej Polsce. Rok 1957 był dla malarza przełomowy także z innego względu – to wtedy rozpoczął cykl obrazów numerowanych rzymskimi cyframi. Prace te pokazano na II Wystawie Sztuki Nowoczesnej w warszawskiej Zachęcie, co przyniosło artyście duże uznanie wśród krytyków, m.in. Juliana Przybosa i Zbigniewa Herberta. W okresie przełomu lat 50. i 60. XX w. Gierowski wielokrotnie wystawiał swoje obrazy za granicą, m.in. na I Biennale Młodych w Paryżu (1959 r.), V Międzyna-

w Zachęcie, a jego kompozycja „Kocham Życie” uzyskała II nagrodę. To wywołało popularność i uznanie Gierowskiego jako malarza nowej generacji. Pozycję tę umocniła praca „Gołębnik”, wystawiona w tym samym roku na VI Wystawie Okręgu Warszawskiego. Przypieczętowaniem pozycji malarza w środowisku artystycznym był udział w Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi”, znanej także jako „Arsenał” – okazała się ona wystawą pokoleniową twórców sprzeciwiających się stylistyce socrealizmu. Poznani tam artyści, m.in. Tadeusz Dominik, Marian Bogusz, Rajmund Ziemiński, Jerzy Tchórzewski, Jacek Sempoliński, czy Alina Szapocznikow, stali się długoletnimi znajomymi Gierowskiego. Wkrótce wszyscy zostali czołowymi postaciami sztuki swojego pokolenia.

W styczniu 1957 r. artysta po raz pierwszy wystawił swoje dzieła w Galerii Krzywe Koło, rozpoczynając tym samym kilkuletnią, owocną współpracę z Marianem Boguszem i kręgiem artystycznym Galerii. W lutym tego samego roku na Walnym Zjeździe Delegatów Okręgów ZPAP malarz został wybrany na stanowisko sekretarza organizacji. Razem z nowym zarządem – w tym Janem Cybisem, nowym przewodniczącym Związku, a prywatnie swoim przyjacielem – rozpoczął pracę nad nowym statutem. W konsekwencji Związek został zupełnie przeorganizowany, a wszelkie elementy polityczne lub socjalistyczne usunięte. Dzięki Gierowskiemu uruchomiono także kilkadziesiąt przestrzeni wystawienniczych podległych ZPAP w całej Polsce. Rok 1957 był dla malarza przełomowy także z innego względu – to wtedy rozpoczął cykl obrazów numerowanych rzymskimi cyframi. Prace te pokazano na II Wystawie Sztuki Nowoczesnej w warszawskiej Zachęcie, co przyniosło artyście duże uznanie wśród krytyków,

rodowym Biennale Sztuki Współczesnej w São Paulo (1959 r.) oraz 15 Polish Painters w Museum of Modern Art w Nowym Jorku (1961 r.). W odpowiedzi na sukces polskich artystów na tych wystawach Gierowski, jako drugi polski artysta, został zaproszony do stworzenia indywidualnej wystawy w galerii Lacloche w Paryżu w 1961 r. W tym samym roku, za namową Mariana Wnuka i Jana Cybisa, malarz rozpoczął pracę na warszawskiej ASP, obejmując przedmiot malarstwa w architekturze. Niedługo potem (w 1965 r.) otworzył własną pracownię i rozpoczął kształcenie swoich studentów. Styl nauczania Gierowskiego charakteryzował się przyjaznym podejściem, otwartością i programem opartym na ogólnych kwestiach malarskich. Wykształcił ponad stu dyplomantów, wśród których nich znaleźli się m.in. Jarosław Modzelewski, Marek Sobczyk, Ryszard Woźniak, Włodzimierz Pawlak, czy Antoni Starowieyski. W latach 1975-1981 artysta pełnił funkcję dziekana Wydziału Malarstwa, a w 1983 r. został wybrany na rektora uczelni – nie zgodziły się na to jednak władze stanu wojennego, więc Gierowski nie objął tego stanowiska. W 1986 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego, a po dziesięciu latach (w 1996 r.) przeszedł na emeryturę. Od tej pory mieszka i pracuje w Konstancinie-Jeziornie pod Warszawą. Gierowski za swoją twórczość otrzymał wiele nagród i wyróżnień, w tym Nagrodę im. Jana Cybisa (w 1980 r.), przyznaną malarzom za całokształt twórczości oraz Nagrodę im. Kazimierza Ostrowskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie malarstwa (w 2005 r.). W 1997 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a w 2005 r. minister kultury Waldemar Dąbrowski odznaczył go Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Prace Gierowskiego znajdują się w wielu

m.in. Juliana Przybosa i Zbigniewa Herberta. W okresie przełomu lat 50. i 60. XX w. Gierowski wielokrotnie wystawiał swoje obrazy za granicą, m.in. na I Biennale Młodych w Paryżu (1959 r.), V Międzynarodowym Biennale Sztuki Współczesnej w São Paulo (1959 r.) oraz 15 Polish Painters w Museum of Modern Art w Nowym Jorku (1961 r.). W odpowiedzi na sukces polskich artystów na tych wystawach Gierowski, jako drugi polski artysta, został zaproszony do stworzenia indywidualnej wystawy w galerii Lacloche w Paryżu w 1961 r. W tym samym roku, za namową Mariana Wnuka i Jana Cybisa, malarz rozpoczął pracę na warszawskiej ASP, obejmując przedmiot malarstwa w architekturze. Niedługo potem (w 1965 r.) otworzył własną pracownię i rozpoczął kształcenie swoich studentów. Styl nauczania Gierowskiego charakteryzował się przyjaznym podejściem, otwartością i programem opartym na ogólnych kwestiach malarskich. Wykształcił ponad stu dyplomantów, wśród których nich znaleźli się m.in. Jarosław Modzelewski, Marek Sobczyk, Ryszard Woźniak, Włodzimierz Pawlak, czy Antoni Starowieyski. W latach 1975-1981 artysta pełnił funkcję dziekana Wydziału Malarstwa, a w 1983 r. został wybrany na rektora uczelni – nie zgodziły się na to jednak władze stanu wojennego, więc Gierowski nie objął tego stanowiska. W 1986 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego, a po dziesięciu latach (w 1996 r.) przeszedł na emeryturę. Od tej pory mieszka i pracuje w Konstancinie-Jeziornie pod Warszawą. Gierowski za swoją twórczość otrzymał wiele nagród i wyróżnień, w tym Nagrodę im. Jana Cybisa (w 1980 r.), przyznaną malarzom za całokształt twórczości oraz Nagrodę im. Kazimierza Ostrowskiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie malarstwa (w 2005 r.). W 1997 r. został

kolekcjach instytucjonalnych i prywatnych m.in. w Muzeach Narodowych w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku oraz w Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Galerii Arsenał w Białymstoku, Zachęcie Narodowej Galeria Sztuki i CSW Zamku Ujazdowskim.

odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a w 2005 r. minister kultury Waldemar Dąbrowski odznaczył go Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Prace Gierowskiego znajdują się w wielu kolekcjach instytucjonalnych i prywatnych m.in. w Muzeach Narodowych w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu, Wrocławiu i Gdańsku oraz w Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Galerii Arsenał w Białymstoku, Zachęcie Narodowej Galeria Sztuki i CSW Zamku Ujazdowskim.



Stefan Gierowski - DC XIII-2, olej na płótnie, 130 x 100 cm, 1990
Gierowski- DC XIII-2



JAROSŁAW MODZELEWSKI

ur. 1955 r., Warszawa
born 1955 r., Warszawa

Jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych w Polsce. Profesor warszawskiej ASP. Współtwórca legendarnej Gruppy. W jego obrazach obecne jest wyciszenie i uporządkowanie. Często jest określany mianem malarza „ikon codzienności”.

Modzelewski jest jednym z najbardziej aktywnych twórców sztuk wizualnych w Polsce, który całkowicie poświęcił swą twórczość malarstwu. Obok Leona Tarasewicza należy na najbardziej wpływowych pedagogów kształcących nowe pokolenia artystów uprawiających malarstwo. Sztuka Modzelewskiego od początku jego drogi twórczej znalazła ważne miejsce na współczesnej scenie artystycznej i równie szybko zapisała się w historii sztuki jako silna, indywidualna postawa. W 1982 r., dwa lata po ukończeniu studiów (podczas trwania stanu wojennego) Modzelewski założył grupę artystyczną o nazwie „Gruppa” – wspólnie z Ryszardem Grzybem, Pawłem Kowalewskim, Włodzimierzem Pawlakiem Markiem Sobczykiem i Ryszardem Woźniakiem. Skupieni w tym nieformalnym ugrupowaniu przedstawiciele Nowej Ekspresji lat 80. XX w. w malarstwie i innych przejawach ekspresji twórczej (w tym w licznych akcjach i wystąpieniach) sprzeciwiali się zastanemu stanowi rzeczy i w krytyczny sposób odnosili się do napiętej sytuacji politycznej w kraju. Modzelewski, podobnie jak inni członkowie Gruppy, był również współwydawcą pisma „Oj dobrze już”, ukazującego się w latach 1984-1988. Od 1982 r. artysta aktywnie uczestniczył też w przykościelnych

Jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych w Polsce. Profesor warszawskiej ASP. Współtwórca legendarnej Gruppy. W jego obrazach obecne jest wyciszenie i uporządkowanie. Często jest określany mianem malarza „ikon codzienności”.

Modzelewski jest jednym z najbardziej aktywnych twórców sztuk wizualnych w Polsce, który całkowicie poświęcił swą twórczość malarstwu. Obok Leona Tarasewicza należy na najbardziej wpływowych pedagogów kształcących nowe pokolenia artystów uprawiających malarstwo. Sztuka Modzelewskiego od początku jego drogi twórczej znalazła ważne miejsce na współczesnej scenie artystycznej i równie szybko zapisała się w historii sztuki jako silna, indywidualna postawa. W 1982 r., dwa lata po ukończeniu studiów (podczas trwania stanu wojennego) Modzelewski założył grupę artystyczną o nazwie „Gruppa” – wspólnie z Ryszardem Grzybem, Pawłem Kowalewskim, Włodzimierzem Pawlakiem Markiem Sobczykiem i Ryszardem Woźniakiem. Skupieni w tym nieformalnym ugrupowaniu przedstawiciele Nowej Ekspresji lat 80. XX w. w malarstwie i innych przejawach ekspresji twórczej (w tym w licznych akcjach i wystąpieniach) sprzeciwiali się zastanemu stanowi rzeczy i w krytyczny sposób odnosili się do napiętej sytuacji politycznej w kraju. Modzelewski, podobnie jak inni członkowie Gruppy, był również współwydawcą pisma „Oj dobrze już”, ukazującego się w latach 1984-1988. Od 1982 r. artysta aktywnie uczestniczył też w przykościelnych

i prywatnych wystawach, organizowanych poza oficjalnym obiegiem sztuki państwowych muzeów i galerii. W pierwszym okresie twórczości wyraźnie ciężącej ku abstrakcji Modzelewski często posługiwał się systemem ideogramów i znaków, następnie zaś motywami powielanymi z szablonu. Wspólnie z Markiem Sobczykiem, malarzem z Gruppy, wyjechał w 1984 r. na stypendium do Niemiec, gdzie tworzyli prace na papierze. Praktyka wspólnego malowania obrazów z Sobczykiem powróci kilkakrotnie w późniejszej twórczości malarza. Należy ją traktować jako gest przyjaźni, dialogu i podobnych poglądów artystycznych. W obrazach Modzelewskiego obecne jest wyciszenie i uporządkowanie, w którym autor usiłuje przedstawić silny ładunek emocji. Wizualny język malarza polega na respektowaniu konwencji realistycznej przy próbie budowania niezwykłego nastroju, znalezionego w sytuacjach pozornie banalnych. Modzelewski często określany jest mianem malarza „ikon codzienności”, poszukującym odpowiedniej formuły do wyrażenia kondycji współczesnego człowieka. Postawa artysty, bez otwartego zaangażowania w sprawę duchowości czy religii, ma wyraźnie refleksyjny charakter. Zdaniem artysty sztuka sama w sobie jest aktem przekraczania, poszukiwania konstrukcji i porządku wyższego rzędu. Jest w niej mnóstwo niebezpieczeństw, którym artysta czuje się poddany. Modzelewski deklaruje powinowactwo duchowe z twórczością Andrzeja Wróblewskiego i Jerzego Nowosielskiego. Zarówno u niego, jak i jego „ideałów” na które się powołuje, sprawy pozarozumowe manifestowane w figuracji mają znaczenie nadrzędne. Przywiązany do klasyki malarstwa i szukający w niej inspiracji mierzy się nieustannie z deprecjonowanymi współcześnie tematami pejzażu i martwej natury,

i prywatnych wystawach, organizowanych poza oficjalnym obiegiem sztuki państwowych muzeów i galerii. W pierwszym okresie twórczości wyraźnie ciężącej ku abstrakcji Modzelewski często posługiwał się systemem ideogramów i znaków, następnie zaś motywami powielanymi z szablonu. Wspólnie z Markiem Sobczykiem, malarzem z Gruppy, wyjechał w 1984 r. na stypendium do Niemiec, gdzie tworzyli prace na papierze. Praktyka wspólnego malowania obrazów z Sobczykiem powróci kilkakrotnie w późniejszej twórczości malarza. Należy ją traktować jako gest przyjaźni, dialogu i podobnych poglądów artystycznych. W obrazach Modzelewskiego obecne jest wyciszenie i uporządkowanie, w którym autor usiłuje przedstawić silny ładunek emocji. Wizualny język malarza polega na respektowaniu konwencji realistycznej przy próbie budowania niezwykłego nastroju, znalezionego w sytuacjach pozornie banalnych. Modzelewski często określany jest mianem malarza „ikon codzienności”, poszukującym odpowiedniej formuły do wyrażenia kondycji współczesnego człowieka. Postawa artysty, bez otwartego zaangażowania w sprawę duchowości czy religii, ma wyraźnie refleksyjny charakter. Zdaniem artysty sztuka sama w sobie jest aktem przekraczania, poszukiwania konstrukcji i porządku wyższego rzędu. Jest w niej mnóstwo niebezpieczeństw, którym artysta czuje się poddany. Modzelewski deklaruje powinowactwo duchowe z twórczością Andrzeja Wróblewskiego i Jerzego Nowosielskiego. Zarówno u niego, jak i jego „ideałów” na które się powołuje, sprawy pozarozumowe manifestowane w figuracji mają znaczenie nadrzędne. Przywiązany do klasyki malarstwa i szukający w niej inspiracji mierzy się nieustannie z deprecjonowanymi współcześnie tematami pejzażu i martwej natury,

realizując w nich artystyczne zainteresowania i ambicje. Modzelewski jest jednym z niewielu malarzy, który osiągnął mistrzostwo w technice malarskiej zwanej temperą żółtkową – w 1997 r. artysta porzucił malarstwo olejne na rzecz tempery. Artysta został uhonorowany wieloma prestiżowymi nagrodami, m.in. „Paszportem Polityki” za rok 1998, Nagrodą im. Jana Cybisa za rok 2004 oraz Nagrodą im. Kazimierza Ostrowskiego za rok 2014.

realizując w nich artystyczne zainteresowania i ambicje. Modzelewski jest jednym z niewielu malarzy, który osiągnął mistrzostwo w technice malarskiej zwanej temperą żółtkową – w 1997 r. artysta porzucił malarstwo olejne na rzecz tempery. Artysta został uhonorowany wieloma prestiżowymi nagrodami, m.in. „Paszportem Polityki” za rok 1998, Nagrodą im. Jana Cybisa za rok 2004 oraz Nagrodą im. Kazimierza Ostrowskiego za rok 2014.



Modzelewski Jarosław - Cień kolegi, olej na płótnie, 200 x 240 cm, 1995

Modzelewski Jarosław - Cień kolegi, 1995, olej płótno, 200x240cm



ROBERT MACIEJUK

ur. 1965 r., Biała Podlaska
born 1965 r., Biała Podlaska

Jego sztuka jest oceniana jako „malarstwo prawdziwe”, czyli takie, które odznacza się: klasyczną techniką, profesjonalnym wykonaniem oraz licznymi odwołaniami do tradycji. Znany jest przede wszystkim z przedstawień zmodyfikowanych znaków i logotypów oraz dojrzałych portretów Misia Uszatka czy Kubusia Puchatka.

Jest absolwentem Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP, gdzie kształcił się pod kierunkiem prof. Stefana Gierowskiego i prof. Ryszarda Winiarskiego. Obecnie jest asystentem prof. Jana Lisa na macierzystej uczelni. Jego pierwsza wystawa indywidualna odbyła się w Galerii Dziekanka w 1988 r. Artysta brał także udział w wielu wystawach zbiorowych m.in. Kunst, Europa i Un-Vollkommen. W 1994 r. prezentował swoje prace w Galerii Foksal. Główną cechą twórczości artysty jest przede wszystkim dokładność wykonania, a każdy z jego obrazów jest „skończony”. Autor w swoich pracach stosuje technikę perspektywy centralnej. Maluje także płaskie, geometryczne znaki lub obrazy całkiem monochromatyczne. Stosuje też symbole, figury architektoniczne, linie i kolory, aby w efekcie stworzyć obraz doskonały. W połowie lat 90. Maciejuk zwrócił uwagę na znaki, a zwłaszcza emblematy i logotypy wielkich korporacji i organizacji (logo NATO, flaga Unii Europejskiej), ale także znaki drogowe, informacyjne, kolejowe, flagowe czy towarowe (np. BMW) i inne abstrakcyjne symbole (Paszport Polsatu). Artysta zaczął je kolekcjonować, a następnie poddał malarskiej obróbce na płótnie. Znaki,

Jego sztuka jest oceniana jako „malarstwo prawdziwe”, czyli takie, które odznacza się: klasyczną techniką, profesjonalnym wykonaniem oraz licznymi odwołaniami do tradycji. Znany jest przede wszystkim z przedstawień zmodyfikowanych znaków i logotypów oraz dojrzałych portretów Misia Uszatka czy Kubusia Puchatka.

Jest absolwentem Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP, gdzie kształcił się pod kierunkiem prof. Stefana Gierowskiego i prof. Ryszarda Winiarskiego. Obecnie jest asystentem prof. Jana Lisa na macierzystej uczelni. Jego pierwsza wystawa indywidualna odbyła się w Galerii Dziekanka w 1988 r. Artysta brał także udział w wielu wystawach zbiorowych m.in. Kunst, Europa i Un-Vollkommen. W 1994 r. prezentował swoje prace w Galerii Foksal. Główną cechą twórczości artysty jest przede wszystkim dokładność wykonania, a każdy z jego obrazów jest „skończony”. Autor w swoich pracach stosuje technikę perspektywy centralnej. Maluje także płaskie, geometryczne znaki lub obrazy całkiem monochromatyczne. Stosuje też symbole, figury architektoniczne, linie i kolory, aby w efekcie stworzyć obraz doskonały. W połowie lat 90. Maciejuk zwrócił uwagę na znaki, a zwłaszcza emblematy i logotypy wielkich korporacji i organizacji (logo NATO, flaga Unii Europejskiej), ale także znaki drogowe, informacyjne, kolejowe, flagowe czy towarowe (np. BMW) i inne abstrakcyjne symbole (Paszport Polsatu). Artysta zaczął je kolekcjonować, a następnie poddał malarskiej obróbce na płótnie. Znaki,

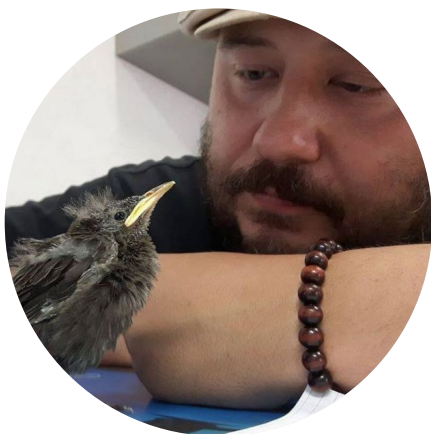
podobnie jak wcześniej architektura i formy geometryczne, były dla artysty pretekstem do przedstawienia własnej wizji malarstwa i czysto malarskich wartości. Jednak malarz nigdy nie kopiował znaku, raczej malował jego portret, subtelnie różnicując kolor, zmieniając rozmiar i drobne szczegóły. Wiosną 2002 r. Maciejuk po raz pierwszy pokazał w Galerii Foksal w Warszawie obrazy, których bohaterami są postacie z bajek: Miś Uszatek, Colargol, Nordynka i Kubuś Puchatek. Misie zostały wyjęte z ich naturalnego baśniowego kontekstu i sportretowane na płótnie. Niektóre w monumentalnych formatach. Mali przyjaciele z dzieciństwa są na pozór tacy sami, jak zapewne większość z nas ich zapamiętała, coś jednak artysta zmienił w ich wyglądzie. Pozbawieni organicznego otoczenia i przedstawieni na neutralnych tłach są bardzo samotni, smutni, a nawet niepokojąco nieprzewidywalni. Pluszowe niedźwiadki nabrały niezwyklej siły wyrazu – nie są już tylko postaciami z dobranocek, stały się figurami ze wspomnień wydobytymi z pamięci dorosłego człowieka. Misie spoważniały, z ich pyszczków znikła beztroska i naiwność, a niewinne scenki z pogodnych bajek nabrały zupełnie innego charakteru. Podobnie jak portrety znane z klasycznego malarstwa, podobizny bajkowych postaci nasuwają refleksje o przemijaniu i czasie utraconym. W dalszej twórczości artystycznej Maciejuk kontynuuje grę z malarskimi konwencjami. Artysta został laureatem prestiżowej nagrody malarskiej im. Jana Cybisa (w 2009 r.), przyznawanej przez Warszawski Okręg ZPAP.

podobnie jak wcześniej architektura i formy geometryczne, były dla artysty pretekstem do przedstawienia własnej wizji malarstwa i czysto malarskich wartości. Jednak malarz nigdy nie kopiował znaku, raczej malował jego portret, subtelnie różnicując kolor, zmieniając rozmiar i drobne szczegóły. Wiosną 2002 r. Maciejuk po raz pierwszy pokazał w Galerii Foksal w Warszawie obrazy, których bohaterami są postacie z bajek: Miś Uszatek, Colargol, Nordynka i Kubuś Puchatek. Misie zostały wyjęte z ich naturalnego baśniowego kontekstu i sportretowane na płótnie. Niektóre w monumentalnych formatach. Mali przyjaciele z dzieciństwa są na pozór tacy sami, jak zapewne większość z nas ich zapamiętała, coś jednak artysta zmienił w ich wyglądzie. Pozbawieni organicznego otoczenia i przedstawieni na neutralnych tłach są bardzo samotni, smutni, a nawet niepokojąco nieprzewidywalni. Pluszowe niedźwiadki nabrały niezwyklej siły wyrazu – nie są już tylko postaciami z dobranocek, stały się figurami ze wspomnień wydobytymi z pamięci dorosłego człowieka. Misie spoważniały, z ich pyszczków znikła beztroska i naiwność, a niewinne scenki z pogodnych bajek nabrały zupełnie innego charakteru. Podobnie jak portrety znane z klasycznego malarstwa, podobizny bajkowych postaci nasuwają refleksje o przemijaniu i czasie utraconym. W dalszej twórczości artystycznej Maciejuk kontynuuje grę z malarskimi konwencjami. Artysta został laureatem prestiżowej nagrody malarskiej im. Jana Cybisa (w 2009 r.), przyznawanej przez Warszawski Okręg ZPAP.



Maciejuk Robert - Dachy I, 1990-1991, olej płótno, 116x138cm

Maciejuk Robert - Dachy I, 1990-1991, olej płótno, 116x138cm



PAWEŁ DUNAŁ

ur. 1978 r.
born 1978 r.

Ukończył z wyróżnieniem rektorskim Wydział Malarstwa warszawskiej ASP w pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego (2008 r.). Aneks do dyplomu wykonał w Pracowni Technologii i Technik Malarstwa Ściennego.

W kwietniu 2008 r. jego debiutancką wystawę pokazała warszawska Galeria m2 [m kwadrat]. W 2009 r. był finalistą 9. konkursu im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, a w 2013 r. 41. – Biennale Malarstwa „Bielska Jesień”.

Ukończył z wyróżnieniem rektorskim Wydział Malarstwa warszawskiej ASP w pracowni prof. Jarosława Modzelewskiego (2008 r.). Aneks do dyplomu wykonał w Pracowni Technologii i Technik Malarstwa Ściennego.

W kwietniu 2008 r. jego debiutancką wystawę pokazała warszawska Galeria m2 [m kwadrat]. W 2009 r. był finalistą 9. konkursu im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, a w 2013 r. 41. – Biennale Malarstwa „Bielska Jesień”.



Dunał Paweł - Już nie ma dzikich plaż, [rok], kredka papier, 29-5x42cm

Dunał Paweł - Już nie ma dzikich plaż, [rok], kredka papier, 29-5x42cm

Dunał Paweł
- Developer na plaży,
2019, olej płótno,
200x150cm

Dunał Paweł
- Developer na plaży,
2019, olej płótno,
200x150cm





Duna Paweł - Śmie ---, 2019, olej płótno, 150 x 150

Duna Paweł - Śmie ---, 2019, olej płótno, 150 x 150



Dunał Paweł - Malpi chwyt marsjański, 2021

Dunał Paweł - Malpi chwyt marsjański, 2021



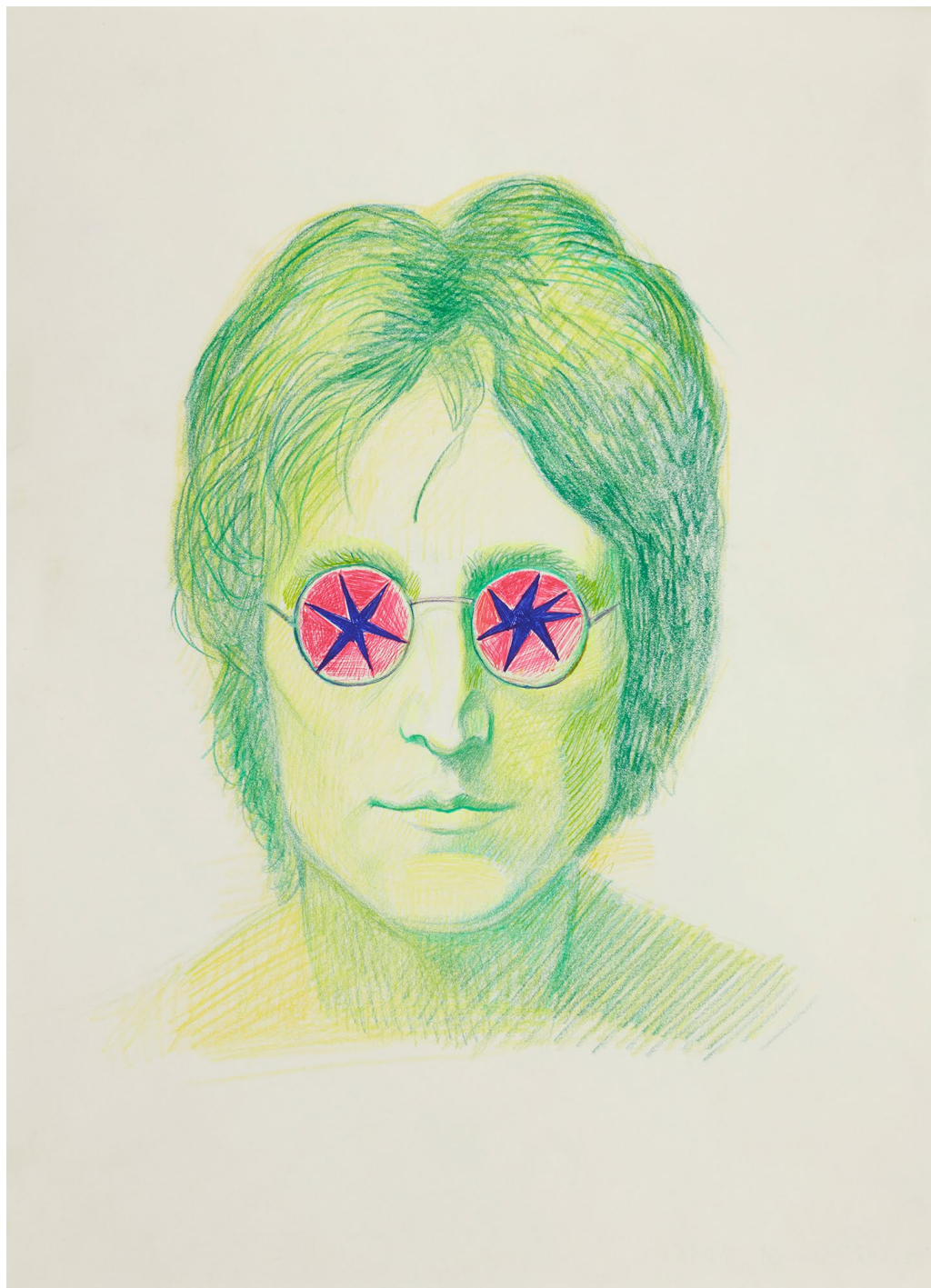
Dunał Paweł - [bez tytułu],
[2018], kredka flamaster papier,
42x29-5cm

Dunał Paweł - [bez tytułu],
[2018], kredka flamaster papier,
42x29-5cm

Dunał Paweł - Walka z suszą, [rok],
[pisak sucha pastela flamaster
papier], 41-8x29-6cm

Dunał Paweł - Walka z suszą,
[rok], [pisak sucha pastela flamaster
papier], 41-8x29-6cm





Dunał Paweł - Lenon, 2018, kredka papier, 40 x 29

Dunał Paweł - Lenon, 2018, kredka papier, 40 x 29



Bank Polski

Wystawa powstała przy współpracy

Galerii AOKZ

Maciej Domarecki

Grzegorz Jarosz

Kuratorka wystawy

Lidia Stefanowska

Dyrektor Kreatywny Galerii Koncept:

Krzysztof Garbacz

Opiekun Galerii Koncept:

Izabela Hajduk

Projekt graficzny

Maciej Tyran – 38Content Communication

Zdjęcia prac artystów

Adam Gut

Zdjęcia artystów

Darek Golik/Forum, Robert Gardzinski/Forum,

Jacek Lagowski / Agencja Wyborcza.pl

2025 © PKO Bank Polski

Łódź 2025



Bank Polski